

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenów od wiersza petytowego —
zadawany lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rekopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa 11. października 1916.

List cesarza niemieckiego do prezydenta Wilsona.

Z Long Branch doznają pod datą 9 10.:

Ambasador niemiecki, hr. Bernstorff przybył dziś na audjencję do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilsona i wręczył mu list pisany przez cesarza Wilhelma. List ten zawierał odpowiedź na list odręczny Wilsona w sprawie pomocy Ameryki dla cierpiącej głód ludności w Polsce. Zanim prezydent Wilson przyjął hr. Bernstorffa, oświadczył kilku przedstawicielom prasy, że domagać się będzie zupełnego spełnienia danych Ameryce ze strony Niemiec przyrzeczeń. Dodał, że nie ma prawa podawać w wątpliwość gotowości Niemiec w kwestji spełnienia przyrzeczeń. Chodzą pogłoski, że Wilson zaniepokojony jest operacjami łodzi nurkowych w pobliżu wybrzeży amerykańskich i, że oświadczył iż w tej sprawie zwróci hr. Bernstorffowi na to uwagę.

Reuter donosi, że po audjencji hrabięgo Bernstorffa u prezydenta Wilsona oświadczone, iż o pokoju nie mówiono, lecz prezydent poruszył sprawę ataków łodzi nurkowych u wybrzeży Atlantyku. Hrabia Bernstorff oświadczył Wilsonowi, iż nie posiada żadnych informacji z Niemiec, lecz jest pewien, że rząd niemiecki dotrzyma danego przyrzeczenia.

Gazeta londyńska »Daily Telegraph« dowiadyuje się z Waszyngtonu, że wskutek zatopienia okrętów w pobliżu wybrzeży amerykańskich powstał nowy »drżliwy moment« w stosunku Niemiec do Stanów Zjednoczonych, ponieważ krążowniki angielskie wycofały się z pobliża wybrzeży amerykańskich na skutek energicznego żądania Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutersa donosi, że cały szereg gazet wojorskich potępia blokadę wybrzeży amerykańskich przez Niemcy za pomocą łodzi nurkowych.

»New York Herald« pisze: »Nie możemy i nie wolno nam pozwolić na to, aby zagrożone być miały przez operacje łodzi nurkowych drogi wodące bezpośrednio do portów amerykańskich. Jest najwyższym obowiązkiem rządu poczynić kroki, by położyć kres temu pruskiemu sposobowi prowadzenia wojny na wodach amerykańskich i to niezwłocznie.«

»Journal of Commerce« zapytuje się, czy wybrzeża amerykańskie stonowią punkt oparcia dla niemieckich łodzi nurkowych i pisze: »Jeśli Niemcy chcą osiągnąć na się gwałt narodu Stanów Zjednoczonych i spowodować go do tego, by ze wszystkich sił pomagał Niemcom, to nie mogliby byli użyć skuteczniejszego środka, jak ten sposób prowadzenia wojny morskiej wzdłuż naszych wybrzeży.«

W podobnym sensie wyraża się »New York Times«.

Dalej doznają z Waszyngtonu, że amerykański departament marynarki rozpoczął przygotowania w celu urzędzenia służby patrolowej okrętów wojennych wzdłuż wybrzeży, aby, gdyby to miało być potrzebne, starać się o to, aby łodzie nurkowe nie naruszały neutralności Stanów Zjednoczonych.

Poufne wieczorne posiedzenie komisji budżetowej parlamentu.

Wczoraj wieczorem o godz. 8 mej zebrała się poufnie komisja budżetowa parlamentu. Przybył na posiedzenie kanclerz rzeszy, liczni sekretarze stanu i przedstawiciele rady związkowej. Zastanawiano się nad tem, jak należy omawiać w plenum parlamentu kwestje omawiane na komisji poufnie.

Jak wiadomo bowiem, rozpoczynają się dziś przed południem o godz. 11 rozprawy w plenum nad ostatnią mową kanclerza.

Jako pierwszy przemawiał kanclerz, po nim przedstawiciele poszczególnych frakcyj, którzy odbyli po południu posiedzenia frakcyjne. W pierwszej linii przemawiali mówcy konserwatywni i socjalistycznego zjednoczenia pracy, a więc skrajnej prawicy i skraj-

nej lewicy; potem przyszedł do głosu przedstawiciele innych frakcyj.

Posiedzenie komisji skończyło się krótko po godzinie 9 i ćwierć wieczorem. Treść obrad jest poufna. Przyszłe posiedzenie komisji oznaczono na czwartek, godz. 10 przed poł.

O nową pożyczkę wojenną.

Wczorajszy wieczorny »Berl. Tageblatt« donosi, że rząd zamierza przedłożyć parlamentowi projekt etatu dodatkowego za rok obrotowy 1916, który by pozwalał kanclerzowi, w celu pokrycia jednorazowych nadzwyczajnych wydatków, zebrać sumę 12 miliardów marek za pomocą pożyczki. Pismo to za znacza, że nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, iż parlament tę nową pożyczkę uchwali. Tem samem uchwalone dotąd przez parlament pożyczki wojenne wynosiłyby razem 64 miliardy marek (64000 milionów marek). Uchwalono bowiem dotychczas:

4. sierpnia 1914 roku	5 000	milionów mk.
2. grudnia 1914	5 000	»
20. marca 1915	10 000	»
20. sierpnia 1915	10 000	»
21. grudnia 1915	10 000	»
7. czerwca 1916	12 000	»
1. obecnie na nowo żąda się	12 000	»

razem 64 000 milionów mk.

Zapisy na pożyczki wojenne przyniosły dotąd, jak stwierdza »Berl. Tagebl.«, razem 47 000 milionów marek wobec 52 000 milionów mk. uchwalonych przez parlament.

Z Grecji.

Nowe ministerjum greckie.

Biuro Reutersa donosi z Aten: Członkowie nowego gabinetu złożą dziś przysięgę urzędową. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Celos. Zakosztas obejmuje ministerjum spraw zewnętrznych, generał Drakos ministerjum wojny, admirał Damianos zatrzymuje ministerjum marynarki. Prezesem ministrów jest, jak wiadomo, Lambros.

»Times« dowiadyuje się z Aten, że jest rzeczą wątpliwą, czy koalicja uzna nowy gabinet, ponieważ sympatie nowego prezesa ministrów, Lambrosa skłaniają się na stronę niemiecką.

Nowi ministrowie należą do wiernych zwolenników króla. Prezes ministrów, profesor Lambros, jest byłym długoletnim nauczycielem i serdecznym przyjacielem króla Konstantego, minister spraw wewnętrznych Celos był dawniej generalnym prokuratorem na wyspie Krecie a później za czasów ministerjum Gunarisa prezydentem rządowym w Atenach.

Rząd prowizoryczny w Salonikach.

Korespondent »Timesa« donosi, że Venizelos przybył do Mytilene w niedzielę rano na parowcu »Hesperias«; przedtem zainiżat do wypr Samos i Chios. Ruch narodowy na wyspie Mytilene jest w pełnym biegu, uzbrojenie postępuje naprzód.

Z Salonik donoszą, że został tam w poniedziałek wysadzony na ląd oddział wojak rosyjskich. Przybył tamdotąd także Venizelos w towarzystwie kilku członków rządu prowizorycznego, pomiędzy innymi Konduriotisa i Dangliasa.

Agencja H. vasa donosi z Aten pod datą 10. października: Koresul rumuński w Patras został aresztowany z powodu szpiegostwa i przeprowadzony na okręt francuski. Aresztowano również za szpiegostwo metropolitę salonickiego, Akwatangelesa.

Książę Mikołaj grecki jedzie do Anglii.

Ze Sztokholmu donoszą, że przez Haparandę przejeżdża książę Mikołaj grecki, brat króla Konstantego, jadąc do Anglii.

Prasa francuska o sprawie polskiej.

Po dość długiej przerwie — pisze paryski korespondent »Kurjera Nowego« — prasa francuska znów zajęła się sprawą polską.

Ukazały się: broszura znanego filozofa prof. Sorbonny Gabriela Seailles'a »La Pologne«, zbiorek prac p. Privat, artykuł Compere Morela w l'Humanite.

Wreszcie, gdy pisma bulenderskie i szwajcarskie doniosły o porozumieniu się monarchji centralnych w sprawie Polski, prasa paryska wszczęła alarm.

Podczas wojny już po raz trzeci sprawa polska weszła na porządek dnia życia politycznego Francji. Ponieważ obecnie kraj rzeczywiście przeżywa moment nadzwyczajny, ponieważ dalej w ciągu dwu lat stosunek myśli politycznej we Francji do kwestji narodowościowej znacznie się wyklarował, sądzimy więc, iż los kwestji polskiej najwłaściwiej jest rozpatrzyć w świetle panujących tu ogólnych tendencji w dziedzinie kwestji narodowej.

Pod tym względem we Francji zaznaczyły się dwa kierunki; najbardziej rozpowszechniony — idealistyczny, reprezentowany, między innymi, przez takich wybitnych uczonych, jak Charles Richet, G. Seailles, Compere Morel i realistyczny, który znalazł swój wyraz w formie najbardziej plastycznej w ciekawej pracy konserwatysty hr. de Felsa z jednej strony i w wydawnictwach skrajnej lewicy — z drugiej.

Pierwszy nazywany idealistycznym, ponieważ jego przedstawiciele, acz opierają swe wnioski nader dla nas przychylnie na interesach państw stworzonych, należycie zrozumianych, to jednak nie uwzględniają dominujących w sferach miarodajnych tych państw tendencji, wciąż bardziej wzmagających się pod wpływem obecnych warunków obiektywnych.

Wychodzą z założenia, że celem wojny jest realizowanie zasad narodowości.

Praca prof. G. Seaillesa zajmuje tu pierwsze miejsce. Na wstępie zaznacza on, że to wojna obecna, wojna o wyzwolenie narodów wysunęła sprawę Polski. Przeszło połowę broszury poświęca historii. Renan powiada — pisze autor — że naród to, przede wszystkim jego historia, przejścia, cierpienia, zasługi... Ja nie znam bardziej wzruszającej i wzniecającej historii, jak Polska. Kultura polska — to kultura czysto zachodnia, odrębna od Rosji. Chrześcijaństwo przeniknęło do Polski nie z Bizancjum, lecz z zachodu przez Czechy.

Była przedmurzem Europy, obroniła ją od Mongołów, a potem od Turków.

Była jednym z pierwszych konstytucyjnych państw Europy. Wtedy, gdy na zachodzie wrzały walki religijne i atłasne prześladowania herezyków, w Polsce panowała szeroka tolerancja.

I gdy utraciła swą potęgę, a potem i byt państwowy, nie przestała walczyć o sprawę wolności. W latach 1792, 1794, 1831 ruchy polskie narodowe związały Francję z Polską węzłami przyjaźni i braterstwa.

Polska musi być odrodzona, bo żyć nie przestała, bo żyje w narodzie polskim duch wolności, bo gdy została wykreślona z koncertu państw europejskich, nie przestała z bogactw kultury wszechświatowej dzięki rozwojowi swej kultury narodowej. Słusznie pisał Lzennais: »Spój, Polsko, w tem, co nazywają Twym grobem, ja wiem, że to jest tylko kolebka.«

Polski muzyk narodowy F. Chopin przemawia do całego świata. Matejko daje obraz plastyczny jej bohaterstwa przeszłości.

Polska musi się odrodzić, bo jest niezbędna. Dziś sprawa polska — to sprawa międzynarodowa. Zainteresowani są w niej bowiem wszyscy.

Im forma wyzwolenia Polski będzie liberalniejszą, tem będzie praktyczniejszą, mądrzejszą. Autonomia nie wystarczy.

Jedno z najbardziej niezależnych pism we Francji »Journal de Peuple« przedrukowało ustęp z pracy G. Seaillesa o międzynarodowym znaczeniu kwestji polskiej.

Identyczne stanowisko zajmuje Compere Morel. W umieszczonym w »L'Humanite« artyk. »Zmiana tonu«

wyprowadza on wniosek o konieczności dla chrześcijańskiego rozumienia ogłoszenia niezależności narodów uścisłych — w pierwszym rzędzie Polski, w sytuacji wojennej w chwili obecnej, rozpatrując krok ten jako środek ku stałemu zwycięstwu nad monarchiami centralnymi.

»L'Humanité« i »Le Temps« są to jedyne pisma, które ze spokojem przyjęły informacje prasy zwyczajarskiej.

Pierwsze wyraża przeświadczenie, iż Niemcom i Austrii nie uda się pozyskać Polaków, ponieważ projekt p. Sturmera ich zadławił i powołał się na znany protest grupy działaczy polskich przeciwko oświadczeniu p. Blümsberga, jako na dowód bankructwa kierunku austro-rosyjskiego w Polsce.

»Le Temps«, wyrażając dyplomatycznie sprawę ustroju politycznego Polski, oświadcza, iż posiada ona prawo do narodowego zjednoczenia i otrzyma takowe. Jednocześnie dalsze wrażliwe sprawa wystąpienie p. G. Hervégo w »La Victoire«, literata obecnie bardzo popularnego, aca, rzecz naturalna, nie mogącego pretensować do tej powagi i szczerości politycznej, jaka się nasprzydka, odznacza p. G. Seailles.

Jego artykuł z dnia 15 sierpnia — to prawdziwy głos rozpaczy. Austria i Niemcy — powiada — jak to przewidywałem przed trzema miesiącami, knują przeciw nam w Polsce.

Może jutro ogłoszą niepodległość Polski. A Polacy — naród bohaterki i najbardziej patryotyczny w Europie.

Obok swego politycznego artykułu przyłącza p. Herve tekst manifestu, za który się powołuje.

Wreszcie p. Pichon w swym jeszcze bardziej od »La Victoire« rozpowszechnionem piśmie brukowem »Le Petit Journal« z dn. 16 sierpnia przyobleka swe zmieszanie na wieść o porozumieniu się Niemiec i Austrii w sprawie polskiej w formę sarkastyczną.

Dużo w tych różnorodnych głosach prasy francuskiej idealizmu, mniej nierównie znajomości i zróżnicowania własnego stanowiska afor, od których dziś, co prawda zalewawie w pewnym stopniu, los Polski zależy, nie brak też dyplomacji względem 24 milionowego narodu.

Lecz co najważniejsze, widoczne w nich jest głębokie przeświadczenie o potężnym znaczeniu naszej sprawy.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski

Wielka główna kwatera, 10 października 1916.

Zachodni plac boju.

Front generała-marszałka pełnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta

Również wczoraj wykonał wróg, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych, silne ataki na wielkim froncie bojowym, między Ancre a Sommą. Wszystkie pozostały bez skutku. Przeszkodzono próbom ataków Francuzów na wschód od Verdunvillera.

Front niemieckiego następcy tronu.

Po obu stronach Mozy panuje ożywiona czynność działowa i toczą się walki za pomocą aparatów do rzucania min.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka pełnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Kol. Ostrowem (nad Stochodem, na północno-zachód od Lucka) wyrzuciliśmy Rosjan z naprzód wysuniętej pozycji i odparliśmy kontratak. Na zachód od Lucka nie było czynności piechoty.

Oddziały niemieckie szturmowały z niewielką stratą wieś Herbutów na zachód od Narajówki, wzięły do niewoli 4 oficerów i 200 żołnierzy i zdobyły kilka karabinów maszynowych.

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

W Karpatach złamały się kontrataki rosyjskie przed naszymi pozycjami, wziętymi d. 8 bm. pod Babą Ludową.

Plac boju w Siedmiogrodzie.

Na froncie wschodnim posunęliśmy się wszędzie naprzód. Zdobyliśmy wyjscie z gór Hargitty i Barolskich do górnego i dolnego Csiku (dolina Aluty).

Po obu stronach Krenstadt (Brasso) napierają zwycięskie wojska silnie na pobitych Rumunów. Dotąd przyprowadzono z trzydniowej bitwy pod Kronstadt: 1175 jeńców, 25 dział (13 ciężkich), liczne wozy do amunicji i broni. Prócz tego zdobyte: 2 parowozy i przeszło 800 wagonów załadowanych przeważnie zapasami spożywczymi. Wróg poniósł, jak jednogłośnie mówią wszystkie raporty wojsk, ciężkie, krwawe straty. Na zachód od przełęczu Walkaanu zdobyto górę pograniczną Negrułu.

Bałkański plac boju.

Grupa armii generała marszałka pełnego Mackenzena. Niema nic ważnego do zakomunikowania.

Front macedoński.

Wróg dalej atakował wojska bułgarskie w łuku Czerny (na wschód od kolei Monastyr Florina). Zyskał niewielkie sukcesy pod Skociwirem, zresztą odparto go wszędzie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austro-węgierski

Wiedeń, 10 10. Urzędowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Front przeciw Rumunii.

Na północno-wschód od Czernahewia odparły nasze wojska ataki rumuńskie. Na pograniczu na południe od Hötzingu wydarłiśmy wrogowi górę Negruinie. Lupa wzięły w walce pod Konstatiem wy nosi detaż: 1175 jeńców, 25 dział (między nimi 13 ciężkich) liczne wozy do amunicji i broni, 2 parowozy, przeszło 800 wagonów załadowanych przeważnie żywnością i wiele innych przedmiotów wojkowych. Scigamy w górach pobitą drugą armję rumuńską. Armja generała Arza odrzuca zatrzymujące się w celach ataku tylne strażnice nieprzyjacielskie i jest w trakcie zdobywania wyjscia do równiny Csiku i do kotliny Gyorgyo.

Z frontu rosyjskiego jest tylko do zakomunikowania odparcie ataków nieprzyjacielskich w okolicy Ludowy i zdobycie wsi Herbutowa nad Narajówką przez wojska niemieckie.

Włoski plac boju.

Na froncie u wybrzeża rozpoczął Włoch wczoraj po południu, po tygodniowym silnym przygotowaniu przez artylerię i oddziały rzucające miny ogólny atak na odcinku między San Grado di Merna i jeziorom Doberdo przeciw naszym pozycjom na wyżynie Karstu. Był to zaszczytny dzień dla naszych wojsk tam walczących. Nie udało się zchwycić niemi ciałgi ognia. Z niezłomną ała odparły silnymi szturm przeciwnika, zadając mu jak najcięższe straty i utrzymały wszystkie swe pozycje bez wyjątku. Walki na froncie doliny Fleims toczą się nadal. W okolicy Luilii przyprowadził jeden z naszych patroli 56 jeńców. Liczne silne ataki włoskie przeciw oddziałowi Garibaldi Basa Alta zostały odparte. Również między Suganem a doliną Adygi jest wróg miejscami bardzo czynny. Nad Pasubiem toczy się jeszcze większa bitwa.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie zasłało nic szczególnego.

Zastępcą szefa sztabu generalnego v. Hofer, marszałek polny porucznik.

Komunikat admiralitei austro-węgierskiej.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. obrzuciła jedna z naszych eskadr latawców morskich bardzo skutecznie bombami stację lotniczą i warsztaty portowe w Walonie.

W nocy z 9 na 10 bm. zaatakowała bardzo skutecznie jedna z naszych eskadr latawców morskich przedmioty wojskowe — w Montalcone, nieprzyjacielską stację latawców morskich pod Grado a inna dworzec kolejowy i terytorjum wojskowe w San Giorgio de Nogaro. Trafiono wielokrotnie. Wszystkie latawce powróciły z tej wyprawy, mimo gwałtownego ostrzelania cało.

Komenda floty.

Komunikat rumuński.

Sprawozdanie urzędowe dn. 9 10

Front północny i północno-zachodni: Odbywają się potyczki patroli między Calimanem a Sopil Sangiurgiu. W okolicy Krenstadt byliśmy zmuszeni do cofnięcia się ku północnemu wyjsciu przełęczu Karpackich. W przekroju Cainejajulu toczą się niewielkie walki piechoty i artylerji, dla nas pomyślnie.

Front południowy: Na wschód od Limnicy toczą się gwałtowne walki działowe. W Dobrudży toczą się walki działowe i patroli.

Komunikat z frontu pod Salonikami.

Na wschód od Strumy stoczyły kilka bitew wojska angielskie z oddziałami tylnych straży wojska bułgarskiego, które się cofa ku kolei. Sprawdzają się, że Bułgarzy ponieśli krwawe straty podczas walk ostatecznych. Na jednym jedynym punkcie bojowym znaleziono w polu przeszło 1500 trupów nieprzyjacielskich. Między Wardarem a Czerną poczyniły wojska serbskie postępy w górzystej miejscowości Dapropolji i wzięły około 100 jeńców. Na lewym brzegu Czerny pobity wojska serbskie Bułgarów ponownie po ząartej walce. W ich ręce wpadła wieś Skaciwir. Mimo gwałtownych kontrataków nie mógł wróg odzyskać tej miejscowości i został odrzucony wstecz na 1 km. ku północy. W rękach naszych sprzymierzeńców pozostało 200 jeńców. Dalej ku zachodowi między Dobrowniem a Brodem przeprawiają się Serbowie dalej przez Czerną. Bułgarzy cofają się na północ od Brodu. Na naszym lewym skrzydle dotarły wojska rosyjskie i francuskie do nowej bułgarskiej linii obronnej, która się rozciąga od Kanali do jeziora Prespa.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 9. 10. po poł.

Poczyniliśmy postępy i ustawiliśmy posterunki na wschód od Le Sars w kierunku Butte de Warlencourt.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 9. 10. wieczor.

Na rozmaitych punktach na północ od Ancre wypuściliśmy z powodzeniem chmury gazowe. Odpowiedź wroga była słaba; naszym patrolom udało się wtargnąć do jego rowów i wziąć jeńców. W pobliżu

Neuville — St. Vast i Loos wykonano liczne wyprawy; każdorazowo wtargnęliśmy do rowów nieprzyjacielskich, zadaliśmy wrogowi straty w zabitych i wzięliśmy jeńców. Zburzono trzy wieże dla karabinów maszynowych i wyrządzono znaczną szkodę w rowach nieprzyjacielskich.

Trzecie sprawozdanie urzędowe z dn. 9 bm.

Zyskałiśmy terenu na północ od szanca Staff; zadaliśmy przy tem wrogowi krwawe straty i wzięliśmy do niewoli przeszło 200 żołnierzy i 6 oficerów. Wtargnęliśmy z powodzeniem do rowów nieprzyjacielskich na południe od Ancre; wróg wtargnął na południowo-wschód od Souchez do lejka stworzonego przez granat wyrzucano go jednak natychmiast stamtąd zadając mu krwawe straty.

Komunikat angielski z frontu pod Salonikami.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 bm. Na froncie Strumy posunęły się nasze wojska konne aż do linii Kakaraski—Seimek—Homondos. Napotykały mało oporu. Dalej ku północy zajęto wsi: Cavodarmah, Osmanli i Hiznatar.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 9 10 po poł.

Na północ od Sommy minęła noc spokojnie. Na południe od okolicy Roye osiadyli Niemcy bardzo silnie pozycje francuskie pod Commy-sur-Mats; artylerja francuska odpowiadała w ten sam sposób. Z reszty frontu niema nic do zakomunikowania.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 9 10 wieczor.

Nad Sommą panuje ciągła czynność naszej artylerji i szczególnie silny ogień w okolicy na południowo-zachód od Barlesaux i w okolicy Balloy i Desiéccurtu. Przed południem odparło w walce za pomocą granatów ręcznych atak nieprzyjacielski, który szedł z wysuniętej naprzód części lasu St. Pierre Vaast, na wschód od Ramcourt. Nieco później rozproszył nasz ogień karabinów maszynowych oddział wywiadowczy, który atakował z tego lasu na północno-wschód od Bourhavesnes. Z reszty frontu niema nic do zakomunikowania.

Sprawa niemieckich łodzi nurkowych u wybrzeży amerykańskich.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu, że władze amerykańskie uznają co prawda prawo każdego narodu prowadzącego wojnę, posługiwanie się łodziami nurkowymi, dipokil te stosują się do obowiązujących przepisów międzynarodowych, lecz że są zdania, iż ataki łodzi nurkowych jako Nauticket mogą doprowadzić do przeróżnych i udności. Władze obawiają się, że obecność floty łodzi nurkowych w sąsiedztwie amerykańskich wód terytorjalnych może wywołać bardzo zawile kwestje neutralności i że mogą powstać poważne nieporozumienia, gdy łodzie nurkowe operować będą tak blisko wybrzeży amerykańskich, iż faktycznie postępowanie ich równa się blokadzie.

Dywizja portugalskiego wojska na froncie zachodnim.

Posel portugalski w Rzymie potwierdza, że przygotowana została dywizja wojska portugalskiego, która ma brać udział w walkach na froncie zachodnim. Przybyli już do Portugalji oficerowie francuscy i angielscy, którzy obejmą dowództwo.

Pomoc prawna dla wojsaków i ich rodzin.

Biuro Pomocy Prawnej w Poznaniu udzieliło od dn. 1 do 30 września, t. j. w przeciągu jednego miesiąca, porady i pomocy 415 osobom, mianowicie 365 interesantom osobistocie, a 59 listownie. Ilość napisanych pism wynosi 242. Liczby te dowodzą, jak bardzo biuro takie było potrzebne. Starania we wielu wypadkach odniosły pożądany skutek, a świadczą o tem podziękowania interesantów.

O radę i pomoc zgłaszali się interesanci nie tylko z Poznania, ale i z dalszych stron, nawet z Prus i Ślązka. I tak było interesantów: z Poznania 187, z Księstwa 200, z Prus 14, ze Ślązka 4, z obczyzny 2, z pola walki 8.

Za inicjatywą Komitetu Głównego wzgl. miejscowych osób dobrej woli powstało 5 dalszych biur Pom. Prawnej, mianowicie w Gnieźnie, Ostrzeszowie, Sulmierzycach, Szamotułach i Wrzesni; działalność swą rozpoczęły z dniem 1 października. O założenie innych Komitetów się stars. Tu nadmienić należy, że założenie Biura P. P. nie przedstawia wielkich trudności, albowiem Komitet Główny ułatwia założenie, dostarczając potrzebne ku temu instrukcje i druki.

Poszczególne Biura P. P. przyjmują (wyciąć i zachować!):

1. Biuro Pomocy Prawnej (głównie) w Poznaniu, św. Marcina 69 (naprzeciwko Piekar), kierownik p. St. Wentowski; otwarte w dni powszednie od 10 — 1 14 — 7.

2. Biuro Pomocy Prawnej w Gnieźnie, ul. św. Wawrzyńca 21 a, kierownik p. Wacław Wrzesniewicz; otwarte codziennie od 7 — 8 wiecz., w soboty od 3 — 5 po poł., w niedziele i święta od 12 — 2 w poł.

3 Biuro Pomocy Prawnej w Odrzeszowie, w lokalu Czytelni Ludowej, kierownik ka. Spikowski; otwarte codziennie od 11-1

4. Biuro Pomocy Prawnej w Szumierzeczach, w mieszkaniu p. D. Gendzierowskiego, kierownik tenże; otwarte w środy i soboty od 9-1

5. Biuro Pomocy Prawnej w Szamotulach, ul. Kapłańska 10, kierownik ka. Putkowski; otwarte we wtorki i piątki od 10-11, w niedziele po sumie do pół 2.

6. Biuro Pomocy Prawnej we Wzniesiu, ul. Kościelna 15 (na Wzniesiu), kierownik p. Jankowski; otwarte w poniedziałki i czwartki od 10-1.

W zakres porady wchodzić wszelkie sprawy mającej styczność z wojną, a mianowicie: zapomogi wojenne państwowe i gminne, zapomogi pożyczkowe, pretenzje wojskowych i ich rodzin do zabójców państwowych, renty wojenne dla wojskowych, renty wojenne dla rodzin po poległych, skapitalizowanie rent wojennych, wnioski o ulgi, dochodzenia o losie wojskowych, wnioski o zaliczenie do żołnierzy, sprawy dzierżawne, odszkodowanie za służbę synów, zapomogi weteranów i ich rodzin, jako też pomoc w wysyłaniu listów, rzeczy i pieniędzy do żołnierzy w polu i w niewoli.

Za poradę i pomoc pobiera się małe opłaty według zgóry ustanowionej taryfy, przeznaczone jedynie na utrzymanie biur, drobna pomoc jest bezpłatną.

Adresować do poszczególnych biur należy krótko: Biuro Pomocy Prawnej im. (miejscowość i ulica po niemiecku).

Poznań, Św. Marcina 69 — data 6. października 1916.

Komitet Główny Pomocy Prawnej dla wojskowych i ich rodzin.

O szkoły polskie.

»Nowy Kurjer Litewski« donosi: Parafianie kościoła świstockiego z okolicy Kazimierowo oraz innych złożyli do władz rosyjskich podanie o pozwolenie na otwarcie szkoły polskiej. W odpowiedzi otrzymali dokument następujący:

Wileński Okręg Naukowy
Inspektor szkół Ludowych
gub. Mińskiej
8 rewiru
17. sierpnia 1916 r.
Nr. 1681.
m. Iumen.

Do pełnomocników rzymsko-katolickiej parafii świstockiej.

Przy niniejszym załączam Panu kopję dziennika Inumeńskiej Rady Szkolnej z dnia 6. sierpnia 1916 r. za Nr. 80. Inspektor (podp.) Pokrowskij.

Kopja.

Dziennik Nr. 80.
Inumeńskiej Powiatowej Rady Szkolnej.

W składzie:

Prezesa — W. M. Kastorski, a. Insp. Szkół Lud. — K. A. Pokrowski, a. Od Miw. Wen. — N. A. Zanzewski, a. Od Min. Oświaty — Romonowski, a. Od Ziemstwa — Wermikowski, a. Od Wydz. Eparch. — duchow. Kirkiewicz, a. Od Zarządu Miejsk. — Kudzina.
16. sierpnia 1916 r.

Rozpatrywano:

Podanie pełnomocników świstockiej parafii rzymsko-katolickiej o pozwolenie na otwarcie na zasadzie prawa 1. lipca 1914 r. w okolicy Kazimierowo gminy Pohorelskiej niżej szkoły prywatnej dla dzieci uboższej z nauką z języku polskim (Załącz. — plan i program zajęć szkolnych)

Z powodu tego, iż podanie takie złożono w ciągu jednego miesiąca pięć i wszystkie bez wyjątku starań o otwarcie owych pięciu szkół prywatnych przypadają na miejsca, obsługiwane przez istniejące szkoły ziemskiej sieci szkolnej, skąd widać dążenia do odebrania nauki początkowej z rąk zatwierdzonej sieci szkolnej, ze względu na to, iż pozwolenie na otwarcie tych szkół spowodowałoby naruszenie owej sieci, — Rada Szkolna postanawia odrzucić wszystkie 5 starań i przypuszcza iż jeśli czyniący starania znajdują, że Ziemstwo niedostatecznie zadowalnia potrzeby szkolne, to mogą zwrócić się w tej sprawie do najbliższego Zebrania Ziemskiego, które ma się odbyć pod koniec jesieni lub w początkach zimy roku bieżącego.

Zgodnie z oryginałem.

Oryginał zaopatrzonej w stosowne podpisy.
Inspektor Szkół Lud. (podpis) K. Pokrowskij.

Tak władze rosyjskie rozumieją i praktykują w czynach piękne frazesy manifestu Mikołaja Mikołajewicza i przyrzeczenia ministrów pod adresem Polaków. Gazety polskie z tamtej strony linii bojowej podają ten ciekawy dokument bez żadnych uwag. Zresztą są one zbyt ciche, bo dokument ten mówi sam za siebie dostatecznie. Takie zakazy, czy to polskich szkół, czy też polskich ochronek itp. ilustrują bardzo wyraziście rzetelność pięknych słów zaborców i ciemiężycieli Polaków, jakiegokolwiek oni noszą nazwisko.

Wiadomości polityczne.

Anglja.

Nowa sesja angielskiej Izby gmin.

London 10. 10. Izba niższa zebrała się po raz pierwszy. Na widok ani sław politycznego podniecenia, a ożarzenie podniecenia przeszło bardzo spokojnie. Ruchemem do podjęcia postów o tem, co chce rząd uczynić, by zapewnić rzeczywistą zapłatę kontrole nad wywozami perzalcay.

Chiny.

Stosunek Chin do Japonji.

»Journal« paryski strzymuje telegram z Tokio, że zdaje się, jakoby Chiny były gotowe zająć w związku z Japonją o Mandżurję stanowisko neutralne. Chiny są gotowe zgodzić się na żądania Japonji, lecz nie godzą się na kontrolę policji i wojska, a to jest jednym z głównych warunków Japonji.

Z Królestwa Polskiego.

Ziemiaki z Królestwa Polskiego dla Budapesztu.

Wiedeńska »Zeita« donosi: Na podstawie zarządzenia ministerstwa wojny, zaopatrzone już miasto Wiedeń w dostateczną ilość ziemiaków. Obecnie to samo ministerstwo zezwoliło na dowóz 1000 wagonów ziemiaków z Królestwa Polskiego do Budapesztu. Pierwsze transporty udadzą do Budapesztu w dniach najbliższych.

„Proszę mi wybaczyć, że mówię po polsku“.

Na zjeździe rabinów w Lublinie adwokat Warszawa — według sprawozdania »Myśli Żydowskiej« — wygłosił przemówienie, które rozpoczął następującymi słowami: »Chcę rzec przed szanownym zgromadzeniem rabinów. Proszę mi wybaczyć, że stoję przed wami z niepokrytą głową i że przemawiam do was po polsku. Jesteście przedstawicielami religji i dlatego musicie być tolerancyjni, bo największą cnotą religji jest tolerancja. Dlatego też musicie mi wybaczyć«.

Wyższa szkoła realna w Płocku.

Ukazało się w Płocku ogłoszenie w językach niemieckim, polskim i żargonie o zezwoleniu władz na otwarcie Szkoły wyższej realnej, której abiturient będą mieli prawo wstępu na uniwersytet i politechnikę. Szkoła będzie dzielona na dwie sekcje: żeńską i męską. Wykładowy język polski.

Z Galicji.

Rektorem wszechszkoły Jagiellońskiej

wybrany został prof. Dr. Władysław Szajnocha, który godność tę piastował już w roku 1911—12. Prof. Szajnocha, syn znakomitego historyka, urodzony w r. 1857, zajmuje od lat 30 katedrę geologii i odznaczył się szeregiem znakomych prac naukowych, poświęconych zwłaszcza bogactwom mineralnym w Galicji.

Ze świata.

Odkrycie nowego ładu.

Gazeta »Skandinaven« donosi, że znany badacz islandzkich okolic podbiegunowych, Vilhjalmur Stefansson odkrył w zatoce koronacyjnej i pod Bathurst wielkie pokłady miedzi i węgla. Także i zdobycze naukowe ekspedycji Stefanssona mają być nie mniej sensacyjne. Podobno odkrył bardzo rozległe, nieznanne dotąd obszary stałego ładu i znalazł nowe szczepy ludzi, mianowicie odkrytych przez niego już dawniej Eskimosów. Stefansson zamierza kilku tych krajowców przywieść ze sobą do Europy.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 11. października 1916.

Kalendarz: Czwartek, 12. paźd., Maksymiljana.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi dziś pan Jan Zydorowicz, redak. z Odolanowa, z małżonką swą Magdaleną z domu Surma, zamieszkający przy Blücherstr. 36.

Pan Zydorowicz jest długoletnim członkiem Tow. Stella, w którego pracy czynny bierze udział.

Szanownym Jubilatowi przesyłamy także z naszej strony szczere życzenia.

— 10. rocznicę złożenia obchodzilo w ubiegłą niedzielę Tow. Polek na połudn. wschodzie przy licznym udziale członków i gości. Część urzędową poprzedziła uroczystość kościelna, podczas której przygrywało na organach bardzo udanie p. G. Konatkowska. Wieczorem odbyła się uroczystość świecka na sali przy Naunynstr. pod przewodnictwem p. Biskupskiej. Towarzystwo zazwyczaj także swą obecnością ksks Schweinoch i Soltyk, którzy w swych przemówieniach podnieśli zasługi Tow., życząc mu dalszego rozwoju.

Po części urzędowej urozmaiceno program różnymi deklamacjami i śpiewami dzieci, a na zakończenie odegrano sztukę »Unja Lubelska«.

Podnieść tu wypada, że do rozwoju towarzystwa przyczynili się w znacznej mierze jego założyciele p. Konatkowski i p. Mazorkiewiczowa.

— Organizowanie zakupu złota. Urzędowa »Nordd. Allg. Zeitung« zamieszcza artykuł, w którym wskazuje na konieczność pomnożenia zapasu złota w Banku Rzeszy. Dotąd było możliwym pokryć w jednej trzeciej wartości banknotów złotem, lecz obecnie dochodzi to pokrycie przy obiegu banknotów, który wynosi przeszło 7000 milj. ów marek, tuż do ostatniej granicy. Tymczasem należy się liczyć z podwyższeniem ilości banknotów, które trzeba będzie wypuścić w kurs. Wojna sama w sobie wymaga olbrzymich zasobów pieniężnych. Ponadto jest w obecnych warunkach znaczne zapasów złota w Banku Rzeszy dla wypłat dokonujących się drogą handlu międzynarodowego bardzo wielkie. Obecnie przewyższają te wypłaty, które muszą być dokonane zagranicą, znacznie pretenzje niemieckie za granicą; korzystne wyrównanie tych pretenzji może nastąpić tylko za pomocą środka płatniczego, który ma znaczenie międzynarodowe; tym środkiem jest złoto. Po wojnie wielkie zapasy złota w Banku Rzeszy będą tym potrzebniejsze dla regulowania kursów, a do tego potrzebny jest wielki zapas złota. Dalej należy myśleć o tem, że trzeba będzie pokryć zaciągnięte zagranicą podczas wojny długi za żywność i surowce.

To wszystko było powodem, że zorganizowano w całym kraju zakup złotych przedmiotów i biżuterji po cenie wartości złota. Wszędzie potworzyły się komitety honorowe, które zakupują te przedmioty złote i odsyłają je do Banku Rzeszy. Bank Rzeszy przedmioty te każe przetapiać, a zdobyte przez to bryły złota umieszcza wśród swych rezerw złota.

Bank Rzeszy nie zamierza obkładać przesłtem znajdujących się jeszcze w posiadaniu prywatnym monet złotych, które szacuje się jeszcze na 500 milionów marek. Także nie myśli się na razie o tem, aby małżonkowie mieli oddawać swe obrączki ślubne.

— Ceny na jabłka. Według rozporządzenia zastępcy kanclerza Rzeszy nie powinna przewyższać cena na jabłka z tegorocznego zbioru wraz z kosztami zbioru przy sprzedaży przez właściciela lub dzierżawcę ogrodów owocowych, za strąsane lub opadłe jabłka 7 mk. 50 fen. za centnar a za jabłka zrywane 12 mk. za centnar. W sprzedaży detalicznej podnosi się cena o 5 mk. na centnarze.

Wyjątek stanowią jabłka deserowe. Pod takowe mi rozumie się tylko owoce wyborowe, zrywane i wysytane w opakowaniu. Te przepisy nie tyczą się jabłek zagranicznych.

Rozporządzenie to obowiązuje z dniem ogłoszenia. Ceny w sprzedaży detalicznej zaczną obowiązywać od dnia 13 bm.

— Pan Batocki żąda podwyższenia podatku od psów. Pan Batocki rozesał cyrkularz do gmin Wielkiego Berlina proponując podniesienie podatku od psów luksusowych. Sądzi bowiem, że w ten sposób zmniejszy się ilość niepotrzebnych zjadaczy żywności koniecznej dla ludzi. Za pierwszego psa ma być podatek w wysokości 50 mk., za drugiego 80 marek. Zarządy gmin dotąd zdania swego nie wyraziły.

— Wojenny urząd żywnościowy a podatek od psów. Wojenny urząd żywnościowy donosi: W prasie rozszerzano pogłoskę, jakoby urząd zarządził ogólne podniesienie podatku od psów. Podawano nawet cyfry. Nigdy urząd tego nie czynił, a tylko rozesał cyrkularz, uwzględniając życzenia i potrzeby szerszej publiczności. Brzmi on jak następuje: »Brak produktów spożywczych potrzebnych do odżywiania ludzi skłonił prasę do zaproponowania zmniejszenia liczby psów luksusowych, przez co zoszczędziłoby się szerególnie chleba, ziemniaków, mleka i mięsa. Chcielibyśmy uwzględnić to żądanie szerszej publiczności, tembardziej, że jest uzasadnionem i spowodować zmniejszenie ilości niepotrzebnych psów przez podwyższenie podatku od nich w granicach praw państwowych«.

— Wypadła z okna czwartego piętra niejaka Augusta März, 98 letnia staruszka. Śmierć była natychmiastowa. Prawdopodobnie stała się ofiarą wypadku.

— Samochód w oknie wystawowym. Wczoraj po południu wjeżdżał samochód z ul. Elekhora na Poczdamską, gdy jednocześnie szedł tramwaj. Obawiając się zderzenia zwrócił szofer nagle w bok wjeżdżając na chodnik, gdzie przewrócił kupca Landsbergera z żoną i ostatecznie znalazł się w oknie wystawowym sklepu dywanów. Ruszył więc wstecz i raz jeszcze wjechał na śnięą L., która jeszcze nie zdążyła wstać i odniosła złamanie kości biodrowej. Małżonek jej ma tylko zadraśnięcia ręki.

— Zemsta pokrzywdzonego. Jak już donosiliśmy strzelił niejaki Janke w Szönebergu doukrotnie na właściciela firmy R. v. d. Heyden, Müllera. Jak się okazało J włożył w interes M., którego był współnikiem, 62 000 mk. Nigdy jednak nie udało mu się wydobyć ani grosza, chociaż wiele jeszcze raz spróbował szczęścia, przybył tu, lecz M. szorsiko prosił jego odrzucił co go przynagliło do szukania porachunku z bronią w ręku. Janke przez pożyczanie pieniędzy M. stracił cały swój majątek.

OD REDAKCJI.

Pani M. Sikorska, Berlin. O ile nam Pani nie może podać dokładniejszej daty, to trudno teraz taką rzecz odnaleźć.

— Pobudka gwiazdkowa. Zaledwie kilka przesunęło się tygodni od czasu ogłoszenia Odezwy. Pobudki, nawołującej do wspólnej pracy nad przygotowaniem podarków dla Bazarów Gwiazdkowych, a już głucho dolatują nas wieści o podjętych na szeroką skalę w myśl Pobudki zabiegach. — Niezłomną mamy nadzieję, że przy tej tak szeroko obmyślanej pracy, wyłoni się nowych pomysłówców meo. — Zawsze ofiarne a nędzę współbraci głęboko odczuwające społeczeństwo nasze nie odmówi tej nowej akcji, skierowanej dla ratowania dziesiątków w okolicach wojną na wiedzionych. — Wzywamy tedy wszystkie Towarzystwa, aby zechciały przyłączyć się do tej pracy jedno- i wieloosobowej, zechcą może ofiarować przedmioty, które w składkach da się spieniężyć. — Prosimy również o za-pasy spżarniane.

Zależy nam, aby zażytkować każdą pracę i aby każdy złożył w ofierze to, co zrobić umie. — Dla informacji podajemy, że chodzi nie tylko o rzeczy cenne, wartościowe, ale także o drobniaki, które najchętniej-szych znajdują nabywców. — Każda robotka ręczna, wycinanka, ozdoba na choinkę, zabawka, również jak większe prace haftu, przybory kościelne, obrazy, rzeźby, przyjmijcie się z wdzięcznością. — Osoby, które dla braku czasu czy umiętności, nie mogą dać własnoręcznej pracy, zechcą może ofiarować przedmioty, które w składkach da się spieniężyć. — Prosimy również o za-pasy spżarniane.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych! — oto hasło nasze, które dzienniki powtarzać będą.

Stefania Kapuścińska. Ludwikowa Mycielska.
Marja Potocka. Helena Stejnbornowa.
Ludwika Turnowa.

Wiadomości potoczne.

Pułk. Miłkowski w Rumunji. Z powodu wy-stąpienia Rumunji, warto przypomnieć sobie niezwy-klą bitwę, jaka Polacy stoczyli z Rumunami w czasie powstania 1863 r. pod dowództwem pułkownika Mił-kowskiego (T. T. Jeża).

Formowanie oddziału polskiego w Turcji Rząd Narodowy poruczył Zygmuntovi Miłkowskiemu. Ze brawury około 250 wytrawnych żołnierzy, Miłkowski wkroczył do Rumunji w nadziei, że mu się uda przejść przez ten kraj i dostać się do Polski. Wstępując na ziemię rumuńską Miłkowski wydał odezwę do narodu rumuńskiego, tłumacząc cel swojej wyprawy i wyra-żając nadzieję, że naród pozwoli mu spełnić swój obowiązek. Lud rumuński zachowywał się obojętnie wobec maszerujących przez ich kraj Polaków. Nie inaczej może zachował by się i rząd, gdyby nie po-łężny nacisk ze strony rządu rosyjskiego, który w

imie przepisów prawa międzynarodowego żądał od Rumunji zatrzymania i rozbrojenia polskiego oddziału. Ze stanowiska litery prawa Rosja miała rację i rząd rumuński chcąc nie chcąc ujrzał się zmuszonym wy-prawić korpus wojska przeciwko Miłkowskiemu.

Spotkanie nastąpiło 14. lipca pod Konstangalją, już bardzo niedaleko od rosyjskiej granicy. Sześć tysięcy Rumunów z jazdą i artylerią wezwało Miłkow-skiego do złożenia broni. Pomimo rozpaczliwego po-łożenia, Miłkowski odrzucił wszelkie propozycje, przy-jął bitwę i wbrew wszelkim oczekiwaniom pobit Ru-munów. Atak jazdy rumuńskiej został odparty celnym ogniem polskich strzelców, a gdy Polacy rzucili się na bagnety, wszczął się taki popłoch w szeregach nieprzyjacielskich, że wszystko uciekało, rzucając broń. Tylko brak jazdy przeszkodził Miłkowskiemu w ści-ganiu uciekających i uratował Rumunów od całkowitego rozbitcia.

Pobit Rumunów potrafił dzielny Miłkowski, lecz ze swą gwardią bohaterów nie mógł liczyć na przeję-cie dbrze obsadzonej granicy rosyjskiej z całą ar-mią rumuńską za plecami. Zawiał więc układy z Rumunami i złożył broń pod Rinzesztemi na warun-kach honorowych. Oddział polski został rozwiązany, lecz pojedynczo pozwolono Polakom dostać się do Galicji.

Z życia Towarzystw.

Formowaliśmy.

Tow. śpiewu „Moniuszko“ podaje Szan. Ro-dakom do łaskawej wiadomości, że w dniu 22-go października urzędu obchód 7-mej rocznicy przy Ka-stanien Alle 23. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze ogłoszone. Zarząd.

W środę 11. 10:

Tow. Polek im. Elizy Orzeszkowej w Lichtenbergu, Scharnweber-strasse 57 o 8 1/2.

Związek Tow. Polaków w Berlinie, Wallstr. 20 o 9.

Na ostatnim zebraniu Związku Tow. Polaków w Berlinie zo-stał obrany prezesem p. F. Zala-howski, Carl, Grolmann-str. 42, do którego uprasza się przysyłać korespondencje.

Schadzki dla dzieci z Jona Tow. Polek pod op. św. Józefa o godz. 3 przy Grüner Weg 27.

W czwartek 12. 10:

Komitet Polityczny w Berlinie, Wallstr. 20 o godz. 9.

Tow. Młodzieży Kupieckiej, Wallstr. 20 o godz. 5 1/2. Zarząd.

W piątek 13. 10:

Wywołanie Berlin-wschód, Strassmannstr. 39 o 9.

W sobotę 14. 10:

Związek Komitetów parafialnych. Grüner Weg 27 o 9.
Sokół II Moabit. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 9.

Komitet kościelny na Weddingu. Rodzice, którzy pragną dzieci swoje po yłac na naukę przygotować do I Komunii św. mogą się zgłaszać u p. Matickiego, Barga-dorfstr. 3.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 przy Eglowstr. 107.

Tow. śpiewaków »Harmonia«, Niederwallstr. 11 o 9. Le-keja chóru męskiego w środę.

Tow. śpiewu »Lira«. Lekcja chóru miesz. w środę a godz. 1/2 przy Gohlitzerstr. 42.

Tow. śpiewu Harmonia. Lekcja chóru żeńskiego w czwartek o 9 przy Niederwallstr. 11.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Kranoldstr. 1.

Tow. śpiewu św. Cecylii. Lekcja śpiewu w czwartek o godz. 9 z p. Gołdziewiczza przy Grüner Weg 27.

Cwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin III. Cwiczenia dla druhen co wtorek, o 9. dla druhen co środę o 9.

Związek Tow. gimn. Sokół I. Cwiczenia w środę o 9 przy Grosse Frankfurterstr. 99.

»Sokół« Berlin I. Cwiczenia we wtorek i czwartek od godz. 8 na boisku przy Landsberger Chaussee.

»Sokół« Köpenick. Cwiczenia co środę w Adlershof u p. Lehmgübnera przy Bischofsstr. 2 o godz. 8.

Sokół Schöneberg. Cwiczenia dla druhen co środę, dla druhen w czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.

Sokół Weissensee. Cwiczenia wspólnie z oddziałem żeńsk. w czwartek o 1/2 9 wiecz.

Sokół w Oberschöneweide. Cwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schycha, Helmholtzstr. narożnik Deulstr.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Cwiczenia dla oddziału mę-skiego co środę, dla oddziału żeńskiego co czwartek przy Kö-slinerstr. 17 o godz. 9.

Żeński Sokół Charlottenburg. Cwiczenia co wtorek o 9. przy Hohenzollernsalle, Berlinerstr. 105.

Sokół męski Charlottenburg. Cwiczenia co środę od godz. 8-1/2 9 wiecz.

Cwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie Cwiczenia co środę o godz. 1/2 9 w lokalu przy Grüner Weg 27

BANK SCHARBONA
Sp. zap. z ogr. por.
CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.
Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowo konto czekowe: Berlin nr. 11043.
Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocento-
wując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spół-
nikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje
i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich
transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.
GODZINY URZĘDOWE:
W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.
ZARZĄD:
Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Telefon: Moritzplatz 421.
KURSA SZOFERSKIE
Autotechnikum
Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79
(J. BURDAJEWICZ).
Granitowe wykonywanie na kierowników samochodów (szoferów) pod
gwarancją opr. państwową i otrzymaniu świadectwa policyjnego.
Dla powołanych do wojska, możliwość
wstąpienia do oddziałów automobilistów.
— arund korysno. Prospekt gratis i trans.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“
wykonuje wszelkie prace
w zakres drukarstwa wchodzące.

Pomocnik malarskiego
przyjme natychmiast Jaięczak,
Friedenau, Wilhelmshöherstr. 23.

Dla mego syna, mającego chęć
wyczyć się
krawiectwa,
poszukuje miejsca.
Chwiroł, Weberstr. 19.

Moje **biuro**
prawnicze
znajduje się teraz
Krautstr. 111
narożnik Gr. Frankfurter tr. i
Straussbergplatz.
Bronisław Koczyk
Telefon: Alexander 1 93.

Tow. śpiewu „Echo“ w Neukölln
urzędu
w niedzielę, 15 października br. na wielkiej
sali „Passage-Festsäle“ przy Bergstr. 151-52
obchód 10-tej rocznicy
poł. z koncertem wokalnoinstrumentalnym
ze współudziałem Kół śpiewaczych: Sw. Cecylii, Chopin,
Lira i Moniuszko.
Przedstawienie amatorskie.
Początek o godzinie 5-tej po południu.
Zarząd.

Tow. Polek Królowej Jadwigi w Berlinie
urzędu w niedzielę, 15 października 1916 roku
o godzinie 5 po poł.
w sali p. Bütnera przy Schwedterstrasse 23-24
obchód 9 rocznicy.
Program bardzo urozmaicony.
Przedstawienie odegrane przez dzieci.
„Za Słońcem“.
Na obchód jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.
Tow. uprasza się o przysłanie sztandarów i delegacji.

Wszystki okazowe poza Berlin za wpiata. — Dla korpulentnych osób stosowne okrycia
Bez karty zakupowej! Sprzedaż płaszczy, kostjumów, płaszczy pluszowych i futrzanych, spódnic i bluzek aż do urzędowego stwierdzenia zapasu.
Impregnowane **plaszczce jedwabne** Praktyczne **plaszczce gumowe**
Śliczne fasony, klaszowe kroje, w różnych z czapka, granatowe, zielone, brązowe, liljowe itp. 45, 36, 28, 22, 18. Doskonałe
Impr. plaszczce (Loden) z czapka 33, 25, 18. plaszczce od kurzu z kamgarnu 28, 15.
Kostjumy modelowe! Materje z kamgarnu, sukna, aksamitu i je-
pierwszorzędnym mistrzów 200, 150, 120, 90, 68. Kostjumy z frote, loden dwabnej podszewki bez 48, 36, 29, 22, 18, 15.
Koverkot (plaszczce) na do- Spódnic modelowe!
brey jedwabne 33, 25, 18 mk.
kamgarnowe 22, 15, 12 mk.
18, 15. fant 10, 8, 6 1/2 mk.
Ceny niskie! Elegan- **plaszczce** Ceny niskie!
Ciepłe **ulstry** wykon lutzane, najlepsze skóry, Westmanna sławne
z do- solidne wykonanie 1200, plaszczce pluszowe
brego materiału 75, 55, 900, 600, 400, 200, z pluszu jedwabnego i
36, 28, 22, 18. Pojed. krawieciki (zakłady welnianego 200, 150,
pluszowe) 100, 75, 50. 100, 80, 65, 52.
Osobny magazyn załobny.
W niedziele od 8-10 godziny otwarte.
Berlin W., **WESTMANN** Berlin NO.,
Mohrenstr. 37a Gr. Frankfurter 115
przy Kolonnadach. przy Andreasstrasse.

Amber na 15 rub.

Kto chce zarobić poborzą 5, 10, 25 mk. dziennie, (zał. od czasu woln.) niech poda swój adres, a o-trzyma szczeg. Wymaga się: znaj-polsk., sumien., trzeźw., troche wymowy. Zaj. zaszc. Szczeg. st. dia osób prac. w tow. lub maj. znaj-pryw. Także dla par Dot. 10 f. znac. Adr. Postschließfach Poznań-Pos.

Jedyna polska fabryka cygar
i krajalnia tytoni w Berlinie.
Złoty medal Złoty medal
W. H. FYRST
Berlin O 27, Schillingstr. 9.
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!
Tytonie w paczkach i luzno, gilzy, maszynki, papierki.
Hurtowny skład papierosów fabryk:
Patria, Poznań Dubec Sulima
Ganowicz i Wiekliński. M. Droste, Poznań. Drezno.
Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.
Zamówienia pozamięscowe uskutecznią się odwrotnie.